

Sygn. akt I C 801/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Michał Jank

Protokolant: staż. Klaudia Fera

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 roku w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w G.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w G. na rzecz powoda W. B. kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 30 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty;

1. oddala powództwo w pozostałym zakresie

2. odstępuje od obciążania powoda kosztami sądowymi.

## UZASADNIENIE

Powód W. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w G. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu oraz w dalszym toku postępowania wskazywał, iż powyższa kwota stanowi zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych (godność, prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności), które nastąpiło wskutek bezprawnego umieszczenia go w okresie 10 miesięcy od 13 lipca 2011 r. do 11 czerwca 2012 r. z osobami uprzednio karanymi, co naraziło go na dyskryminację, dodatkowe stresy, wręcz tortury psychiczne ze strony innych osadzonych. Jako uzasadnienie podnosił też umieszczenie go w celi o powierzchni poniżej 3 m kw. na osobę, przy czym wskazywał, iż co do tego roszczenia domaga zapłaty kwoty 5.000 zł z dochodzonej pozwem kwoty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany zaprzeczył bezprawności swego postępowania. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zakwestionował też, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, poniżającego traktowania ze strony współosadzonych. Zaprzeczył, aby powód zajmował cele o powierzchni poniżej 3 m kw na osobę. Zakwestionował wysokość zgłoszonego roszczenia podnosząc rażące jej wygórowanie.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód W. B. w okresie od 13 lipca 2011 r. do 11 czerwca 2012 r. przebywał w Areszcie Śledczym w G. jako tymczasowo aresztowany.

W okresie od 13 lipca 2011 r. do 15 maja 2012 r. (pomijając okres od 28 stycznia 2012 r. do 12 kwietnia 2012 r.) przebywał w jednej celi i na oddziałach z osobami już uprzednio karanymi za popełnienie przestępstw.

Cele, które zajmował powód w powyższym okresie, miały powierzchnię powyżej 3 m kw. na osobę.

/dowód: wykaz cel zajmowanych przez powoda - k. 135; pismo z 30.06.2014 r. - k. 134; wykaz pomieszczeń w budynkach mieszkalnych AŚ - k. 156-170; informacje o pobytach i orzeczeniach - k. 646-768; zeznania świadka H. Ł. - k. 502-503,507; zeznania świadka I. Ł. - k. 504-507; częściowo zeznania powoda - k. 409-414/

Powód w okresie od 6 do 10 maja 2011 r. odbywał zastępczą karę aresztu za grzywnę orzeczoną przez Sąd Rejonowy w Goleniowie za wykroczenie z art. 97 kkw (wykroczenie przeciwko przepisom ustawy Prawo o ruchu drogowym).

/dowód: informacja o pobytach i orzeczeniach - k. 68/

Na skutek osadzenia powoda z oddziałach i celach z recydywistami penitencjarnymi (w tym także recydywistami sądowymi) powód spotykał się z szykanami ze strony części z tych osób, z poniżającym traktowaniem powoda, dochodziło do konfliktów z tymi osobami. Szykany polegały na konieczności ustępowania pierwszeństwa przy korzystaniu z prysznicy, wychodzeniu na spacer. Zdarzały się sytuacje, w których osoby uprzednio karane kierowały w stosunku do powoda uciążliwe sformułowania, popychały powoda, pluły na odzież powoda, zabierały powodowi drobne przedmioty.

/dowód: zeznania świadka T. Z. - k. 280-283; zeznania świadka Z. C. - k. 506-507; zeznania świadka S. B. - k. 544-546; zeznania powoda - k. 409-414; opinia biegłego - k. 782-787/

Powód zgłaszał powyższy problem funkcjonariuszom Służby Więziennej, jednak dopiero 9 maja 2012 r. stwierdzono celowość umieszczenia powoda w celi z osadzonymi, którzy nie odbywali wcześniej kary pozbawienia wolności, tak aby w ten sposób zapobiec demoralizacji powoda.

/dowód: notatka z 9.05.2012 r. - k. 71; pismo z 22.04.2015 r. - k. 145; zeznania świadka A. M. - k. 279, 283; zeznania świadka T. Z. - k. 28-283; zeznania świadka H. Ł. - k. 502-503,507; ; zeznania świadka S. B. - k. 544-546; zeznania powoda - k. 409-414

W czasie pobytu powoda w areszcie odczuwał on zwiększone poczucie dyskomfortu związane z przebywaniem w jednej celi z osobami uprzednio karanymi. Nie spowodowało to jednak trwałych zaburzeń reaktywnych, nie wpłynęło znacząco na funkcjonowanie życiowe powoda. Po opuszczeniu Aresztu Śledczego w czerwcu 2012 r. powód powrócił do równowagi psychicznej. Nie miał nasilonych objawów zaburzeń depresyjnych, nie podjął leczenia psychiatrycznego czy też psychoterapeutycznego. Aktualne funkcjonowanie psychiczne nie jest obciążone pobytem w Areszcie śledczym w okresie lipiec 2011 - czerwiec 2012.

/dowód: opinia biegłego - k. 782-787, 833-835/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia tytułem naruszenia dóbr osobistych w związku z przetrzymywaniem go w areszcie śledczym z osobami uprzednio karanymi, czego skutkiem było poniżające traktowanie go przez współosadzonych, a także z niezapewnieniem minimalnej powierzchni w celi.

Oceniając zasadność tego roszczenia należy na początku wskazać, że kwestię ochrony dóbr osobistych reguluje przede wszystkim art. 23 k.c. zgodnie z którym „dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie

od ochrony przewidzianej w innych przepisach.” Ponadto, z mocy art. 24 § 1 k.c. „ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Art. 448 zd. 1 k.c. przewiduje natomiast, że „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia”.

Z treści cytowanych przepisów wynika zatem, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych powództwo będzie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w przypadku łącznego spełnienia wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 24 § 1 k.c., tj. istnienia dobra osobistego, jego zagrożenia lub naruszenia, a także bezprawności działania pozwanego, przy czym to na dochodzącym ochrony prawnej (czyli powodzie) spoczywa obowiązek wykazania istnienia dobra osobistego oraz jego zagrożenia lub naruszenia natomiast pozwany obarczony jest ciężarem dowodu, że jego zachowanie nie było bezprawne. Uzupełniając te uwagi należy wyjaśnić, że gdy powództwo opiera się na odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, a więc tak w jak w przedmiotowej sprawie, zastosowanie znajdzie również art. 417 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W związku z tym odpowiedzialność Skarbu Państwa jest uzależniona od obiektywnej bezprawności zachowania.

W pierwszej kolejności należało jednak odnieść się do zarzutu przedawnienia jako do zarzutu najdalej idącego. Pozwany podniósł, że roszczenia powoda dotyczące warunków panujących w Areszcie Śledczym w G. za okres przypadający przed dniem 15.09.2011 r. uległy przedawnieniu z uwagi na upływ trzech lat od momentu zdarzenia, z którym wiąże on swoje roszczenie. Zgodnie z art. 4421 § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Należy stwierdzić, że powód w niniejszej sprawie domagał się zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z pobytem w Areszcie Śledczym w G. trwającym od dnia 13.07.2011 r. Z akt sprawy (również z zeznań powoda) wynika jednoznacznie, iż od samego początku pobytu w areszcie zgłaszał problem związany z umieszczeniem go w celi i oddziale z osobami uprzednio karanymi. Powód zdawał więc sobie już wówczas sprawę z tego że dochodzi do naruszenia jego dóbr osobistych. Zgłaszając ten problem odpowiednim osobom wiedział też doskonale jaki podmiot odpowiedzialny jest za prawidłowe rozmieszczenie osadzonych. Bez znaczenia natomiast dla ustalenia przedawnienia roszczenia pozostaje, kiedy powód zorientował się co do niezgodności z prawem działań funkcjonariuszy Aresztu; przepis art. 4421 § 3 k.c. bieg terminu przedawnienia uzależnia od wiedzy o szkodzie i sprawcy szkody, a nie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o bezprawności działań sprawcy. W rezultacie, skoro powództwo zostało wytoczone w dniu 15.09.2014 r. to roszczenia powoda dotyczące okresu pomiędzy 13.07.2011 r. a 14.09.2011 r. uległy przedawnieniu.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych należy stwierdzić, że wartości, na których naruszenie powód się powołuje bezsprzecznie stanowią dobra osobiste podlegające ochronie prawnej, mimo że nie zostały wprost wymienione w ww. katalogu dóbr osobistych zawartym w art. 23 k.c. Katalog ten nie ma bowiem charakteru zamkniętego, lecz stanowi jedynie przykładowe wyliczenie, dlatego ochronie podlegają także inne cenne wartości, które mogą być uznane za dobra osobiste. W ocenie Sądu do tej kategorii można z pewnością zaliczyć godność (prawo do godnego traktowania), która zgodnie z art. 30 Konstytucji RP jest źródłem wolności i praw człowieka i obywatela w związku z czym jest ona uznawana za źródło wszystkich dóbr osobistych. W orzecznictwie przyjmuje się, że dobrem osobistym jest także prawo do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.03.2010 r., sygn. II CSK 486/09, LEX nr 599534 oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach

w wyroku z dnia 11.09.2013 r., sygn. akt I ACa 534/13, LEX nr 1378711). Prawo do prywatności i intymności również bezsprzecznie stanowią dobra osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego.

W dalszej kolejności należało rozważyć czy pozwany rzeczywiście dopuścił się naruszenia ww. dóbr osobistych. Jak wspomniano, ciężar wykazania takiego naruszenia spoczywa na osobie poszkodowanej, co oznacza, że to powód powinien udowodnić, iż jego dobra osobiste zostały naruszone przez pozwanego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powoda, iż przebywał on w warunkach przeludnienia. Zgodnie z art. 110 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.) powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 18.10.2011 r. (sygn. akt III CZP 25/11, LEX nr 960463) wskazał, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> rzeczywiście może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych osadzonego wyjaśniając jednocześnie, że takie oznaczenie powierzchni pomieszczenia mieszkalnego na osobę jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie, którego naruszenie z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności. W niniejszej sprawie takie naruszenie nie miało jednak w ogóle miejsca. Jak wynika z historii osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w G. w okresie od dnia 13.07.2011 r. do 11 czerwca 2012 r. w każdym przypadku miał on zapewnioną minimalną przestrzeń 3 m<sup>2</sup>. Powód nie wykazał zatem, aby w ww. okresie był osadzony w warunkach przeludnienia. Powód nie przedłożył żadnych dokumentów, który podważałyby wiarygodność danych przedstawionych przez pozwanego. Z zeznań świadka H. Ł. wynikało natomiast, że powierzchni cel spełnia normy określone w kkw., co w pełni koresponduje z przesłaną przez pozwanego dokumentacją dotyczącą powierzchni cel zajmowanych przez powoda. To na powodzie spoczywał natomiast ciężar wykazania, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez przytoczenie twierdzeń i przedstawienie dowodów. Nie jest zatem rolą Sądu i pozwanego poszukiwanie dowodów, w celu ustalenia czy dobra osobiste powoda nie zostały naruszone.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwała natomiast argumentacja powoda dotycząca rozmieszczenia go w celach z osobami uprzednio karanymi, przy czym pod uwagę mógł być wzięty wyłącznie okres od 15 września 2011 r. do 15 maja 2012 r. (pomijając okres od 28 stycznia 2012 r. do 12 kwietnia 2012 r., kiedy powód przebywał na oddziale szpitalnym, gdzie nie dochodziło do naruszeń dóbr osobistych.).

Zasadnicze znaczenie dla oceny prawidłowości działań funkcjonariuszy ma treść art. 86 § 1 kkw., zgodnie z którym w zakładzie karnym dla recydywistów penitencjarnych odbywają karę dorośli skazani za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności lub zastępczą karę pozbawienia wolności oraz ukarani za wykroczenia umyślne karą aresztu lub zastępczą karą aresztu, którzy uprzednio już odbywali takie kary lub karę aresztu wojskowego za umyślne przestępstwa lub wykroczenia, chyba że szczególne względy resocjalizacyjne przemawiają za skierowaniem ich do zakładu karnego dla odbywających karę po raz pierwszy. Przepis ten z mocy art. 209 kkw stosuje się odpowiednio do wykonywania tymczasowego aresztowania.

Bezspornym sprawe było, iż powód w maju 2011 r. odbywał zastępczą karę pozbawienia wolności za grzywnę wymierzoną w związku z popełnieniem wykroczenia określonego w art. 97 ustawy Prawo o ruchu drogowym, co zdaniem pozwanego było wystarczającą podstawą do umieszczenia powoda z osobami uprzednio karanymi; powód potraktowany został jako recydywista penitencjarny czyli osoba, która była już pozbawiona wolności niezależnie od tego, czy była to kara orzeczona samoistnie czy też zastępczo, czy był to areszt ewentualnie areszt zastępczy. Pozwany nie wziął jednak pod uwagę, iż przepis art. 86 § 1 kkw w swej końcowej części zawiera wyjątek pozwalający na kierowanie do zakładu karnego dla odbywających karę po raz pierwszy. Warunkiem takiego odstępstwa są jednak szczególnie względy resocjalizacyjne. Ustawodawca nie precyzuje pojęcia szczególnych względów resocjalizacyjnych, jednakże zdaniem Sądu należy wziąć pod uwagę za jaki czyn orzeczono pozbawienie wolności w rozumieniu penitencjarnym, jak długo osadzony był pozbawiony wolności, stopień demoralizacji sprawcy i zagrożenia społecznego (tak. S. Lelental, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz 2017). W przedmiotowej sprawie wobec powoda przez okres 5 dni w maju 2011 r. zastosowano areszt zastępczy za nieuiszczoną grzywną. Grzywna zaś wiązała się ze skazaniem za popełnienie wykroczenia drogowego. Waga czynu, fakt, iż pozbawienie wolności było istotnie zastępczą

karą aresztu, bardzo krótki okres czasu pozbawienia wolności dawał w ocenie Sądu wystarczającą podstawę do stwierdzenia, iż zachodzą szczególne względy resocjalizacyjne uzasadniające skierowanie do zakładu karnego dla odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy. Na dzień umieszczenia powoda w zakładzie karnym z osobami uprzednio karanymi nie było podstaw do stwierdzenia, że powód jest osobą zdemoralizowaną, czy też stanowi poważne zagrożenie społeczne. Zauważyć należy, iż pozwany dostrzegł w końcu potrzebę umieszczenia powoda właśnie ze względów resocjalizacyjnych w zakładzie dla osób uprzednio niekaranych, jednakże uczynił to dopiero w maju 2012 r. Pozwany nie wskazał, ani tym bardziej nie wykazał żadnych okoliczności, z których wynikałoby, iż dopiero po 10 miesiącach od osadzenia powoda w areszcie wystąpiły szczególne względy resocjalizacyjne uzasadniające umieszczenie w innym zakładzie karnym. Pozwany winien był od początku podjąć działania mające na celu umieszczenia powoda w odpowiednim zakładzie karnym. Rolą funkcjonariuszy zakładu karnego jest bowiem prawidłowe rozmieszczanie skazanych oraz tymczasowo aresztowanych. Istotne jest też, że powód, gdy już został w późniejszym czasie skazany prawomocnie za popełnione przestępstwo, umieszczony został w zakładzie dla odbywających karę po raz pierwszy. Okoliczność ta potwierdza tylko wniosek, że tym bardziej w takim zakładzie powód powinien być umieszczony w okresie jego tymczasowego aresztowania. Na niezgodność z prawem działań pozwanego w stosunku do powoda wskazuje też art. 212 kkw nakazujący oddzielanie niekaranych od uprzednio odbywających karę pozbawienia wolności. Jednocześnie przy rozmieszczaniu tymczasowo aresztowanych w oddziałach i celach mieszkalnych bierze się pod uwagę w szczególności m.in. konieczność oddzielenia tymczasowo aresztowanych od skazanych. Ten sam art. 212 kkw w § 1 jako warunek właściwego wykonywania tymczasowego aresztowania stawia zapobieganie wzajemnej demoralizacji tymczasowo aresztowanych. Zdaniem Sądu pozwany dopuścił się naruszenia powyższych przepisów podejmując od początku błędną decyzję dotyczącą osadzenia powoda razem z osobami uprzednio karanymi.

Samo stwierdzenie bezprawności działań Skarbu Państwa nie jest jednak wystarczające dla przypisania odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Wykazane musi być bowiem, iż faktycznie dochodziło do naruszeń dóbr osobistych oraz że jest to adekwatny skutek bezprawnego działania funkcjonariuszy Aresztu Śledczego.

Wyjaśnić przy tym należy, że – jak wskazał Sąd Najwyższy – realizacja kary pozbawienia wolności powinna wiązać się z zapewnieniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie”, nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić nie przekraczają koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowania środka oraz ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18.10.2011 r., sygn. akt III CZP 25/11, LEX nr 960463). Podobny pogląd wyraził także Europejski Trybunał Praw Człowieka, który dokonując wykładni art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stwierdził, że cierpienie i upokorzenie muszą w każdym razie przekraczać nieunikniony element cierpienia wpisanego w pozbawienie wolności, aby stanowiły naruszenie tego przepisu (orzeczenia z dnia 29.04.2003 r., nr 38812/97, Półtoracki przeciwko Ukrainie oraz nr 50390/99, McGlinchey i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu). W orzecznictwie sądów powszechnych również podkreślono, iż "o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadkach pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w takim zakładzie, polegających na przykład na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych. Dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne." (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10.04.2013 r., sygn. akt I ACa 224/13, LEX nr 1439083). Należało wziąć też pod uwagę, że ocena, czy działanie naruszyło dobro osobiste, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie jest dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby zainteresowanej (tak SN w wyr. z 4.4.2001 r., III CKN 323/00, Legalis). Sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (stanowisko to uznać można za utrwalone w orzecznictwie; zob. wyr. SN z 25.4.1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, Nr 9, poz. 330; wyr. SN z 11.3.1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, Nr 6–7, poz. 93; uzasadnieniu wyr. SN z 26.10.2001 r., V CKN 195/01, Legalis; uzasadnieniu wyr. SN z 23.5.2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, Nr 9, poz. 121; wyr. SN z 5.4.2002 r., II CKN 953/00, Legalis; wyr. SN z 22.1.2014 r., III CSK 123/13,

Biul. SN 2014, Nr 6). Z powyższych względów nie można zdaniem Sądu mówić o naruszeniu dóbr osobistych przez sam fakt umieszczenia z osobami uprzednio karanymi oraz brak możliwości rozmowy i nawiązania bliższych relacji z tymi osobami przez powoda. Również takie zachowania osadzonych jak wymuszanie pierwszeństwa przy wyjściu na spacer, korzystania z prysznic, oddzielne spożywanie posiłków, wyłączne decyzje współosadzonych co do oglądanego programu telewizyjnego nie stanowią jeszcze o poniżającym traktowaniu powoda, czy też o naruszeniu jego godności. Są to zdaniem Sądu pewne typowe i nieuniknione niedogodności związane z pobytem w zakładzie karnym, które jednocześnie nie stanowią o naruszeniu dóbr osobistych powoda. Konstatacja ta nie niweczyła wprawdzie roszczenia powoda w całości, jednakże miała znaczący wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia.

Odnosnie takich zachowań jak konieczność pytania współosadzonych o pozwolenie na skorzystanie z toalety, konieczność ciągłego sprzątanego całej celi przez powoda, brak możliwości spożywania posiłków przy jednym stole, Sąd uznał, iż takie zachowania nie zostały przez powoda udowodnione. Nie potwierdził ich żaden ze świadków przesłuchanych w sprawie. Na zachowania takie wskazywał jedynie świadek W. C., przy czym jego zeznania w tym zakresie nie odnosiły się konkretnie do powoda i jego sytuacji, była to jedynie ogólnie rozpowszechniana wiedza co do traktowania osób niewchodzących w skład podkultury więziennej.

Inaczej rzecz się ma jeżeli chodzi o zachowania polegające na popychaniu, ubliżaniu powodowi, zabieraniu przedmiotów osobistych powoda, pluciu na odzież powoda. Tego typu zachowania należało potraktować jako naruszające dobra osobiste powoda takie jak godność, cześć, prawo do godnego odbycia okresu izolacji penitencjarnej. Istnienie takich przejawów agresji potwierdzili nie tylko powód, ale i świadkowie T. Z., Z. C., S. B.. Zeznania tych osób korelowały z zeznaniami powoda. Świadców byli osobami, które przebywały w tej samej celi co powód. Mieli więc wiedzę co do tego, jak traktowany był powód przez część innych współosadzonych. Świadców nie mieli żadnego interesu w składaniu zeznań niezgodnych z prawdą a jednocześnie korzystnych dla powoda.

W tym miejscu wskazać należy, że zeznania świadka A. K. były mało przydatne do ustalenia okoliczności sprawy. Co do okresu objętego żądaniem pozwu świadek miał tylko informacje uzyskane z relacji powoda. Sam zaś miał osobistą styczność z powodem dopiero w 2014 lub 2015 r. Opiswane przez niego zdarzenie polegające na zaatakowaniu powoda przez współosadzonych miało więc miejsce nie w latach 2011-2012, lecz w późniejszym okresie. Sąd miał jednak na uwadze, iż również ten świadek zeznał, że powód skarżył mu się na nieodpowiednie traktowanie go przez współosadzonych.

Zeznania świadka J. F. nie wniosły niczego do sprawy, gdyż świadek nic nie wiedział co do okoliczności, które były podstawą faktyczną pozwu.

Opisane powyżej zachowania były skutkiem umieszczenia powoda w celach z osobami uprzednio karanymi. Powszechną wiedzą jest, iż osoby uprzednio karane, odbywające już wcześniej karę pozbawienia wolności traktują często siebie samych jako grupę niejako uprzywilejowaną w strukturze więziennej. Swoją rzekomo dominującą pozycję niejednokrotnie wykorzystują stosując wobec osób uprzednio niekaranych zachowania, które mogą nosić znamiona poniżania, uwłaczania godności. Potwierdziły to zeznania świadków zwłaszcza T. Z., Z. C. i S. B.. Świadców nawet jeżeli nie mieli osobistej styczności z powodem w okresie objętym żądaniem pozwu, to i tak potrafili zrelacjonować stosunki panujące w zakładach karnych między osobami wcześniej karanymi a niekaranymi. Sam ustawodawca zdaje sobie sprawę z istnienia tego typu zależności i zachowań w zakładzie karnym, skoro w art. 212 kkw jednoznacznie wskazuje, że należy oddzielać tymczasowo aresztowanych od skazanych, a także uprzednio karanych od niekaranych po to aby zapobiegać demoralizacji, ale również zapewnić porządek i bezpieczeństwo w areszcie śledczym. Sam zaś powód, gdy nie przebywał w izolacji z osobami uprzednio karanymi, nie doświadczał zachowań naruszających jego godność.

NA rozmiar zadośćuczynienia wpływ miała też okoliczność, iż pobyt powoda w izolacji z osobami uprzednio karanymi nie spowodował trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, schorzeń psychicznych, czy też długotrwałego zaburzenia równowagi psychicznej. Wniosek taki Sąd oparł na opinii biegłego sądowego, która to opinia była zdaniem Sądu rzetelna, logiczna i oparta na właściwych przesłankach i metodach badawczych. Zarzuty powoda co do opinii nie

są zdaniem Sądu uzasadnione. Biegły na rozprawie szczegółowo wskazał jakie metody badawcze zastosował, wyjaśnił cel tych metod i sposób ich przeprowadzania w taki sposób, że nie budziło to wątpliwości Sądu; powód nie był w stanie skutecznie podważyć metod badawczych zastosowanych przez biegłego. Zarzut dotyczący niekorzystania z pomocy psychiatry i psychologa z uwagi na złą sytuację finansową powoda nie jest zasadny, gdyż powód mógł skorzystać z usług tych specjalistów w ramach publicznej służby zdrowia. Jeżeli stan zdrowia psychicznego powoda był tak zły, jak twierdzi powód, to nic nie stało na przeszkodzie, aby poczekać nawet kilka miesięcy na wizytę u specjalisty. Powód zaś tego zaniechał, co świadczy o tym, że w istocie skutki pobytu w areszcie śledczym nie były dla powoda tak głębokie, jak usiłował to wykazać przed Sądem. Zarzuty wobec opinii są wyłącznie gołosłownymi twierdzeniami powoda niepopartymi żadnym dowodem czy też chociażby merytorycznymi argumentami. Materiał dowodowy nie potwierdził zawartych w zarzutach do opinii twierdzeń co do sposobu traktowania go przez współosadzonych; w szczególności nie potwierdził tego, że czynów poniżających powoda dopuszczali się wszyscy współosadzeni, że powód doznawał olbrzymiej przemocy fizycznej i psychicznej że nie miał żadnej osoby, z którą mógłby porozmawiać. Tytułem przykładu wskazać można na zeznania świadka A. K., który wskazał, iż utrzymywał kontakt z powodem, rozmawiał z nim i nie poniżał go. Sąd podziela wnioski biegłego, iż postawa powoda w areszcie śledczym, w którym starał się walczyć o swoje prawa, fakt, iż powód nie został całkowicie wyalienowany w areszcie, a także dalsza linia życia powoda po opuszczeniu aresztu (rezygnacja z pomocy psychiatryczno – psychologicznej, skupienie się na rozwiązywaniu własnych problemów oraz dalsze ułożenie sobie życia) świadczą o tym, iż nie nastąpił trwały uraz w psychice powoda będący skutkiem osadzenia w areszcie, Jak wskazał biegły pobyt w areszcie był dla powoda szeregiem stresujących sytuacji, przy czym powód potrafił sobie z nimi radzić. Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Nie ma również dowodu na to, że zawał serca, jakiego doznał powód w styczniu 2012 r. był wynikiem stresu, jakiego doznawał on podczas pobytu w areszcie. Takie wnioskowanie powoda nie jest oparte na żadnym konkretnym dowodzie przeprowadzonym w toku postępowania. Jednocześnie zaś nie można tracić z pola widzenia faktu, że powód jeszcze przed osadzeniem w areszcie śledczym miał problemy zdrowotne (zawał serca w 2008 r.); jest więc prawdopodobne, iż problemy zdrowotne ze stycznia 2012 r. były spowodowane wcześniejszymi schorzeniami, na jakie cierpiał powód.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uznał, iż pod uwagę wziąć należy jedynie okres około 6 miesięcy (wyłączyć należy okres objęty przedawnieniem i pobytem na oddziale szpitalnym). Nadto uwzględniono, w jaki sposób dochodziło do naruszeń dóbr osobistych (ublizanie, plucie na odzież, popychanie, zabieranie przedmiotów), wzięto pod uwagę, iż nie dochodziło do przemocy fizycznej wobec powoda, przemoc psychiczna również nie przybrała szczególnie radykalnych form. Sąd miał też na uwadze, iż nie wszyscy współosadzeni dopuszczali się wobec powoda czynów naruszających jego dobra osobiste, nie było również dowodów na to, że takie sytuacje miały miejsce codziennie.

Mając na uwadze powyższe zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 3000 zł tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 455 kc mając na uwadze, iż dopiero doręczenie pozwanemu w dniu 14 czerwca 2015 r. odpisu pozwu stanowiło wezwanie dłużnika do dokonania zapłaty zadośćuczynienia, przy czym Sąd uwzględnił 14 – dniowy termin do spełnienia świadczenia .

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 102 kpc mając na względzie trudną sytuację majątkową powoda, a z drugiej strony fakt, iż formułując żądanie pozwu powód nie był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Nie mógł więc realnie ocenić szans na wygranie sporu także co do wysokości. W tego typu sprawach wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny, w dużej mierze zależny od uznania sędziowskiego, co dodatkowo implikowało trudności w ocenie realnych szans na wygranie sporu.